

Sygn. akt XII Ko 72/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Marzena Tomczyk - Zięba

Ławnicy: Danuta Kamińska

Katarzyna Makowska

Protokolant: Paulina Łuczyńska, Iwona Krótkiewicz

w obecności Prokuratora: Małgorzaty Herter – Dziurzyńskiej, Krystyny Nogal – Załuskiej, Bogumiły Fudalewicz – Fusiek i Aliny Janczarskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 18 grudnia 2015 r., 22 stycznia 2016 r., 14 marca 2016 r., 08 lipca 2016 r. i 02 września 2016 r.

sprawy z wniosku E. B. i E. S. (1)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie wynikłe z wydania przez b. Sąd Okręgowy w W. wyroku z dnia 15 marca 1949 r. sygn. akt IV K dor. 72/49 oraz wydania i wykonania wyroku z dnia 13 października 1948 r. b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy sygn. akt SR 328/48

na podst. art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

orzeka

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz E. B. kwotę 175 000 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz E. S. (1) kwotę 175 000 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie wnioszek o zadośćuczynienie oddala;

IV. wnioszek o odszkodowanie oddala;

V. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 72/15

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 9 października 2015 r. E. B. i E. S. (1) – córki E. S. (1), za pośrednictwem swojego pełnomocnika - na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - wniosły o zasądzenie na ich rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie po 500 000 zł i odszkodowania w kwocie po 497 500 zł za krzywdę i szkodę ich ojca E. S. (1), spowodowaną wydaniem przez był Sąd Okręgowy w W., IV Wydział Karny, wyroku z dnia 15

marca 1949 r., sygn. akt IV dor. 72/49, na mocy którego E. S. (1) został skazany na karę łączną 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 10 lat, wobec którego to wyroku orzeczono nieważność na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie XII Wydział Karny, z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. akt XII Ko 38/15 oraz wydaniem przez były Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyroku z dnia 13 października 1948 r., sygn. akt SR 328/48, na mocy którego E. S. (1) został skazany na karę śmierci, która została wykonana w dniu 9 kwietnia 1949 r. w więzieniu W. – (...), wobec którego to wyroku orzeczono nieważność na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie XII Wydział Karny, z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt XII Ko 51/12.

W zakresie wniosku o zadośćuczynienie, podniesiono, że w chwili zatrzymania E. S. (1) miał 42 lata, był zdrowy, żonaty i miał 2 córki w wieku 3 lat i niespełna 1 roku. Posiadał unikalne wykształcenie i umiejętności zawodowe, które gwarantowały mu wysoki status społeczny i materialny. Zajmował wysokie i popłatne stanowiska. Wskazano, że E. S. (1) przebywał w aresztach i zakładach karnych prawie 20 miesięcy. W tym okresie trwały postępowania przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy i Sądem Okręgowym w Warszawie. W czasie śledztwa stosowano tortury. Według wniosku, na zakres cierpień psychicznych miały wpływ także: pokazowy przebieg procesu przed WSR w Bydgoszczy, wynik procesu przed tym sądem czyli orzeczenie kary śmierci, treść postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 lutego 1949 r. oraz nieskorzystanie z prawa łaski przez B. B., które zburzyły nadzieje na utrzymanie życia, stosowanie szantażu przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie „(...)” polegającego na uzależnieniu zastosowania prawa łaski od „właściwego” zachowania się w tym procesie. Nadto wskazano na uczucia E. S. (1) związane ze świadomością pozostawienia żony i 2 małych córeczek w sytuacji wykonania kary śmierci, obawy o ich dalszy los, świadomości, że dzieci będą wychowywały się bez ojca. Na koniec wnioskodawczyni zwróciły uwagę na czynności bezpośrednio poprzedzające wykonanie kary śmierci oraz samo jej wykonanie.

W zakresie wniosku o odszkodowanie, wnioskodawczyni wskazały na poniesioną przez ich ojca szkodę majątkową w postaci utraty zarobków za okres od 12 sierpnia 1947 r. do dnia 9 kwietnia 1949 r. Nie potrafiły podać miesięcznych zarobków ich ojca, jednakże mając na uwadze jego wykształcenie, wysokość wynagrodzenia otrzymywanego tuż przed wybuchem wojny – stanowiącego wielokrotność wynagrodzenia przeciętnego, a także wysokie stanowiska zajmowane w (...), ich zdaniem, uzyskiwał on wynagrodzenie w wysokości stanowiącej równowartość obecnych 50 000 zł. Sąd wyliczenie szkody na łączną kwotę 995 000 zł.

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. S. (1) urodził się w dniu (...) r. w W.. W 1924 r. ukończył gimnazjum publiczne w W. a w 1925 r. rozpoczął studia na Wydziale (...) Politechniki (...). Pracę dyplomową poświęconą materiałom wybuchowym obronił w 1931 r., uzyskując tytuł inżyniera chemika. W trakcie nauki rozpoczął praktykę zawodową w Państwowej (...) w P. koło R.. W latach 1931 – 1939 pracował na różnych stanowiskach w laboratorium Państwowej (...) w P., m.in. jako szef stacji doświadczalnej prochów bezdymnych, a od maja 1937 r. kierował centralnym laboratorium Państwowej (...). W trakcie pracy w (...) wyjeżdżał kilkakrotnie w sprawach służbowych do Stanów Zjednoczonych, Francji, Szwajcarii, Włoch, Rumunii i Jugosławii. Władał biegle 4 językami obcymi: rosyjski, niemiecki, angielski i francuski. E. S. (1) był wybitnym specjalistą w swojej dziedzinie w skali światowej. Na zajmowanych stanowiskach otrzymywał wysokie wynagrodzenie. Tuż przed wybuchem II wojny światowej zarabiał 1200 zł miesięcznie, podczas gdy średnia wysokość zarobków wykwalifikowanego robotnika wynosiła wówczas 95 zł miesięcznie. Był właścicielem nowego samochodu osobowego marki (...)model (...) który kupił jako fabrycznie nowy w 1936 r. za kwotę 5400 zł a następnie od 1938 r. samochodu osobowego marki M., który również kupił jako fabrycznie nowy za kwotę 9 700 zł.

W 1941 r. E. S. (1) ożenił się z P. A.. Urodziły mu się 2 córki: E. w dniu (...)r. oraz E. w dniu (...) r.

Po wojnie, E. S. (1) również zajmował bardzo wysokie stanowiska. Od dnia 3 kwietnia 1945 r. objął stanowisko naczelnego dyrektora Państwowej (...) w Ł. – największej na świecie polskiej fabryki materiałów wybuchowych, a od dnia 4 lipca 1945 r. stanowisko naczelnego dyrektora Państwowego (...) nr (...) i nr (...) w G.. Za kierowanie fabryką nie pobierał żadnego wynagrodzenia, zaś jako dyrektor browaru otrzymywał wynagrodzenie w kwocie około

33 000 zł. E. S. (1) miał na utrzymaniu żonę i dwoje małych dzieci a także pomagał rodzicom. Wraz z rodziną mieszkał w mieszkaniach służbowych w B. i G.. Nie ustalono aby E. S. (1) zgromadził jakiegokolwiek majątek albo posiadał jakieś oszczędności.

Latem 1947 r. pracownicy Państwowej (...) w Ł. znaleźli się w zainteresowaniu funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. E. S. (1) został zatrzymany w dniu 12 sierpnia 1947 r. pod zarzutem sabotażu. Zatrzymano również bliskich współpracowników E. S. (1) z (...) w Ł..

Po trwającym ponad rok śledztwie E. S. (1) wraz z innymi osobami stanęli przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy. Proces odbywał się publicznie i był bardzo nagłośniony. Wyrokiem tego Sądu z dnia 13 października 1948 r. sygn. SR 328/48 E. S. (1) został skazany za zbrodnię z art. 3§2 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i z przypadkiem całego jego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z dnia 24 lutego 1949 r. utrzymał w mocy powyższy wyrok. Pomimo próśb o ulaskawienie złożonych przez rodzinę i dziekana Wydziału (...) Politechniki (...), B. B. nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok śmierci na E. S. (1) wykonano w więzieniu na (...) w W. w dniu 9 kwietnia 1949 r. Rodziny nie powiadomiono o wykonanym wyroku.

W międzyczasie trwało postępowanie przed byłym Sądem Okręgowym w Warszawie, w którym E. S. (1) został oskarżony o przestępstwa gospodarcze z art. 286§2 k.k. Wyrokiem z dnia 15 marca 1949 r. sygn. VI dor. 72/49 był Sąd Okręgowy w Warszawie skazał E. S. (1) na karę 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10. W procesie tym E. S. (1) był poddany szantażowi polegającym na tym, że zastosowanie prawa łaski uzależniano od „właściwego” zachowania się podczas procesu przed byłym Sądem Okręgowym.

Szczałki E. S. (1) odnaleziono podczas ekshumacji przeprowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej na Kwaterze „(...)” Cmentarza Wojskowego na (...) w W. latem 2012 r.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt XII Ko 51/12 stwierdzono nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 13 października 1948 r. sygn. SR 328/48 uznając, że rzeczywistym powodem jego wydania było prowadzenie przez E. S. (1) działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w strukturach Armii Krajowej.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. akt XII Ko 38/15 stwierdził nieważność wyroku byłego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 marca 1949 r. sygn. VI dor. 72/49 uznając, że został on wydany z powodów politycznych jako forma represji w związku z działalnością E. S. (1) na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności nie budzi wątpliwości, że wnioskodawczyniom, co do zasady przysługiwało roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przeciwko Skarbowi Państwa, wynikające z przepisów art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Zgodnie z treścią wymienionego przepisu art. 8 ust. 1 tzw. ustawy lutowej osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

Wskazany przepis nie przewiduje zatem samodzielnych roszczeń dla małżonka, dzieci i rodziców represjonowanego. Stanowi jedynie o przejściu na te osoby jego uprawnień. Punktem wyjścia dla ustalenia wysokości właściwego

roszczenia przyznanego małżonkowi, dzieciom i rodzicom zmarłego poszkodowanego, jest wysokość roszczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, gdyby ten żył i sam dochodził odszkodowania i zadośćuczynienia.

E. B. i E. S. (1) są córkami E. S. (1) a więc osobami uprawnionymi do uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia. W chwili składania wniosku były nadto jedynymi osobami uprawnionymi ponieważ zarówno żona E. S. (1), jak i jego rodzice już nie żyli.

Zarówno w doktrynie prawa karnego, jak i jednolitym w tym zakresie orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że roszczenia z art. 8 ustawy z 23 lutego 1991 r. mają charakter cywilnoprawny. (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 7 maja 2014 r. II KK 78/14, SA w Warszawie w wyroku z dnia 3 czerwca 2013 r. II AKa 149/13 czy SA w Katowicach w wyroku z dnia 28 czerwca 2012 r. II AKa 227/12)

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że **zadośćuczynienie** za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. W wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10, Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego i przywrócić mu poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Należy więc przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych.

Z drugiej strony przyjmuje się, że przyznanie osobie represjonowanej bądź osobom, na które przeszło uprawnienie dochodzenia zadośćuczynienia, nie może być wygórowane i prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia, wysokość zadośćuczynienia, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak przykładowo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, sygn. II AKa 228/12 z 21 listopada 2012 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. II AKa 144/12 z dnia 16 sierpnia 2012 r., wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. II AKa 201/12 z dnia 25 lipca 2012 r.). Stosownie do treści art. 445 § 2 k.c. – stosowanego tu odpowiednio - zadośćuczynienie winno być "odpowiednie", a ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że ocena tego, czy zadośćuczynienie jest umiarkowane, to znaczy realne i nie nadmierne, pozostawać musi w związku z aktualnym poziomem życia społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. IV CKN 1266/00; por. także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2013 r., sygn. II AKa 143/13). Podkreśla się przy tym, że przyznane zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia (tak przykładowo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. II AKa 17/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. II KK 321/06). W literaturze podkreśla się bowiem, że wzbogacenie takie byłoby „moralnie niestosowne”, zaś „pełne zrekompensowanie doznanej krzywdy i tak nie jest możliwe” z uwagi na wskazaną już wyżej niemożliwość „wyceny” takiej krzywdy (tak: I. Tuleya, Ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Komentarz praktyczny. Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, 2012, str. 166). Podkreślić także należy, że czynnikiem wyznaczającym wysokość zadośćuczynienia nie może być poziom życia wnioskodawcy, bo oznaczałoby to uzależnienie zakresu krzywdy i jej naprawienia od zamożności (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 marca 2015 r., sygn. II AKa 23/15). Sąd nie uzależniał również wysokości zadośćuczynienia od ogólnej sytuacji finansowej Skarbu Państwa (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2006 r., sygn. II KK 337/05). Nie bez znaczenia przy ustalaniu wysokości świadczenia na rzecz wnioskodawczyń pozostaje orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego mające za przedmiot porównanie instytucji zadośćuczynienia na gruncie ustawy lutowej z analogicznym środkiem kompensacji krzywd wywołanych tzw. pomyłkami sądowymi, uregulowanym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego. Sąd

Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. II AKa 9/12) przedstawił stanowisko, które tutejszy Sąd w całości podziela, że krzywda, która spotkała osoby represjonowane za działalność niepodległościową jest niewątpliwie większa niż w wypadku rzeczonych tzw. pomyłek sądowych. Zróżnicowanie wysokości przysługującego zadośćuczynienia wynika już chociażby, co zostało w sposób szczegółowy omówione przez Sąd Apelacyjny w cyt. wyżej wyroku, z wykładni systemowej. W przeciwieństwie do przepisów zawartych w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego bowiem, ustawa lutowa, po pierwsze – nie przewiduje przedawnienia roszczeń, po drugie – przyznaje prawo dochodzenia dodatkowych roszczeń o zadośćuczynienie w oparciu o zasadę słuszności, wreszcie – zakreśla znacznie szerszy krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń w razie śmierci poszkodowanego.

Kierując się tak wyznaczonymi kryteriami Sąd uznał, że kwota 350 000 zł, podzielona po 175 000 zł na dwie osoby uprawnione, stanowić będzie odpowiednią rekompensatę dla szkód niematerialnych, których E. S. (1) doznał w wyniku zatrzymania, aresztowania a następnie wykonania wyroku orzekającego karę śmierci, którego powodem była działalność niepodległościowa poszkodowanego.

Bez wątpienia niniejsza sprawa była sprawą wyjątkową albowiem nie sposób wycenić cierpień osoby, wobec której wykonano karę śmierci a tym samym wycenić życia ludzkiego; życie jest bezcenne. Nie mniej jednak Sąd wydając niniejszy wyrok musiał przyjąć obiektywne kryteria wpływające na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

W zakresie tegoż zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze wszystkie okoliczności podniesione we wniosku pełnomocnika z dnia 9 października 2015 r. uznając, że zasługują one w pełni na uwzględnienie. I tak przypomnieć należy, że E. S. (1) w chwili zatrzymania miał 42 lata, był żonaty i był ojcem 2 małych córeczek (w wieku (...) lat i niespełna (...)roku). Posiadał unikalne wykształcenie i umiejętności zawodowe, które gwarantowały mu wysoki status społeczny i materialny. Zajmował bardzo wysokie stanowiska zarówno przed wybuchem jak i po zakończeniu II wojny światowej. E. S. (1) przebywał w aresztach śledczych i zakładach karnych niemal 20 miesięcy (od dnia 12 sierpnia 1947 r. do 9 kwietnia 1949 r.). W tym czasie trwały śledztwa w sprawach zakończonych wyrokami Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy oraz b. Sądu Okręgowego w Warszawie a także postępowania wykonawcze. Przypomnieć należy, że proces przed WSR w Bydgoszczy odbywał się publicznie, był bardzo nagłośniony i dotyczył dyrektora naczelnego wielkiego zakładu, wszechstronnie wykształconego wybitnego inżyniera i fachowca w swojej dziedzinie. Kolejnym elementem traumy był wynik procesu przed tym sądem a mianowicie skazanie E. S. (1) na karę śmierci, a następnym wystąpienia nadziei na utrzymanie życia w związku ze złożeniem rewizji a potem prośby o ulaskawienie. Niestety nadzieja ta została zburzona albowiem wpierw wyrok WSR w Bydgoszczy został utrzymany w mocy postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 lutego 1949 r., a następnie B. B. nie skorzystał z prawa łaski. W tym momencie niewątpliwie musiała nastąpić u E. S. (1) realna obawa o własne życie. W tym czasie trwało także postępowanie przed byłym Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie VI dor. 72/49 gdzie E. S. (1) był poddany szantażowi polegającym na uzależnieniu zastosowania prawa łaski od „stosownego” zachowania się podczas procesu. Niestety „stosowne” zachowanie się, zostało w sposób brutalny wykorzystane albowiem E. S. (1) został skazany na surową karę 15 lat pozbawienia wolności.

Także świadomość pozostawienia żony i 2 małych dzieci, które de facto nigdy nie poznają ojca, obawa o ich los, w sposób niewątpliwie wpływały na zakres krzywdy E. S. (1).

Kolejną traumą wpływającą na zakres krzywd E. S. (1) były niewątpliwie czynności zmierzające do wykonania kary śmierci oraz samo jej wykonanie. Okoliczności te, zdaniem Sądu, musiały być przerażające i niemożliwe do opisanie; trudno jest je sobie wyobrazić.

Zważając na powyższe, Sąd uznał, że przyznana kwota zadośćuczynienia w wysokości 350 000 zł jest odpowiednia do zrekompensowania szkód zarówno psychicznych jak i fizycznych E. S. (1). Do kwoty tej należy doliczyć odsetki ustawowe od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

E. S. (1) był patriotą, który przez wiele lat walczył o niepodległość ojczyzny a kiedy ta walka się skończyła, wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności, uczciwie pracował, aby w ten sposób przyczynić się do odbudowania polskiego przemysłu

zbrojeniowego z powojennych ruin. Za swoją uczciwość i patriotyczną postawę zapłacił najwyższą cenę. E. S. (1) jest postacią godną najwyższego szacunku i uznania.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze aktualne warunki ekonomiczne i stopień życia społeczeństwa w jakich wydany został przedmiotowy wyrok. Sąd uznał, że roszczenie o kwotę ponad 350 000 zł, jest nieuzasadnione i wniosek w tym zakresie został oddalony.

Odnosnie wniosku o odszkodowanie

Jak podniesiono wyżej w uzasadnieniu, roszczenia o odszkodowanie z art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. mają charakter cywilnoprawny, oznacza to, że ciężar udowodnienia zasadności tych roszczeń spoczywa na wnioskodawcy zgodnie z art. 6 k.c.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie wnioskodawczynie nie wykazały aby ich ojciec E. S. (1) w wyniku wykonania wyroku z dnia 13 października 1948 r. poniósł szkodę. W szczególności za szkodę nie można uznać sumy utraconych zarobków. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego szkoda wynikająca z niesłusznego skazania, to różnica między stanem majątkowym, jaki by istniał gdyby skazanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności. Właśnie taka wykładnia jest zgodna z określeniem szkody zawartej w art. 361 § 2 KC i obejmuje straty poniesione i utracone przez pozbawionego wolności korzyści, przy czym wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny (por. wyr SN z 08.11.2006 r., sygn. akt II KK 64/06). Powyższe stanowisko nie stoi w sprzeczności z dotychczasową ugruntowaną praktyką sądów, wynikającą z wytycznych Sądu Najwyższego z 1958 r., że "szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili uzyskania wolności". Uszczegółowiając powyższą problematykę Sąd Najwyższy podkreślił też, że "powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażone straty".

W przedmiotowej sprawie, należało ustalić sytuację rodzinną E. S. (2) w dacie pozbawienia wolności i jego sytuację materialną, co pozwoliłoby na wyprowadzenie wniosku, jakie kwoty z uzyskiwanego wynagrodzenia przeznaczał na utrzymanie dzieci oraz żony, a także rodziców, przy zaspokojeniu nie tylko ich potrzeb fizycznych, ale i duchowych, czy wynagrodzenie to mogło efektywnie wzrosnąć, na skutek ewentualnej podwyżki uposażenia, stosownie do odpowiednio zajmowanego przed odosobnieniem stanowiska, czy żona wnioskodawcy w tym czasie pracowała i jakie osiągała dochody wspierające budżet domowy, czy rodzina posiadała zadłużenie, bądź osiągała przychody z innych źródeł, co w konsekwencji dawałoby podstawę do określenia, czy represjonowany i jego rodzina mogli cokolwiek zaoszczędzić. Dopiero bowiem ta kwota po odpowiednim zrewaloryzowaniu mogłaby stanowić podstawę do dalszego ustalenia wysokości szkody, na którą nadto składałyby się także wydatki, których rodzina nie musiałaby ponosić, gdyby represjonowanego nie pozbawiono wolności.

W niniejszej sprawie, Sąd tak naprawdę nie dysponował żadnym dokumentem, z którego wynikałaby wysokość otrzymywanego przez E. S. (2) wynagrodzenia w latach 1945-1947, w przeciwieństwie do czasów przedwojennych, gdzie taka dokumentacja się zachowała. Nie może być ona jednak miarodajna. Sąd przyjął na podstawie wyjaśnień E. S. (2) złożonych w czasie prowadzonego przeciwko niemu postępowania, że była to kwota 33 000 zł, jednakże nie zostało to poparte żadnym innym dowodem, chociażby pośrednim. Niewykluczone, że w czasie składania wyjaśnień w postępowaniu, w którym zarzucano mu malwersacje finansowe, zawyżył on wysokość otrzymywanego wynagrodzenia.

Nawet jednak przyjmując, że E. S. (1) zarabiał 33 000 zł co na chwilę obecną – według wyliczeń biegłego – stanowiłoby kwotę (w zależności od kursu dolara i ceny złota) w granicach od ponad 13 000 do ponad 17 000 zł, to i tak nie da się ustalić okoliczności, o których mowa wyżej. Nie można ustalić czy ile przeznaczał na utrzymanie rodziny, jakie miał wydatki, czy miał jakieś zadłużenia itp., a w szczególności czy z kwoty tej był w stanie coś zaoszczędzić, zgromadzić jakiś majątek. Takich danych nie ma i nie da się ich ustalić. Z zeznań wnioskodawczyń wynika, że ich sytuacja materialna

była dobra, jak nie bardzo dobra, ale nie potrafiły podać żadnych szczegółów. Odnośnie mieszkania, zeznały, że mieszkały w mieszkaniach służbowych. Nie potrafiły powiedzieć czy w tamtym czasie posiadały jakiś majątek. Z zeznań wnioskodawczyń nie wynika także aby ich sytuacja materialna jakoś znacząco pogorszyła się po śmierci ojca, nie pamiętają takich rzeczy. Wprawdzie E. S. (3) zeznała, że warunki były skromne, gdyż zamieszkały w mieszkaniu kwaterunkowym w O., ale de facto nie wiadomo na czym polegała ta skromność. Odnośnie przedmiotów odebranych w czasie rewizji w domu ich ojca w dniu 2 kwietnia 1948 r. (k.99) z zeznań ich wynika, że mogła to być część dobytku rodziców, że był to majątek wspólny. E. S. (1) zeznała, że ze słyszenia od matki wie, że ojciec posiadał majątek z czasów przedwojennych. Nie potrafiła powiedzieć czy ojciec zgromadził jakiś majątek po wojnie, czy dysponował jakimiś dobrami, pieniędzmi w chwili aresztowania. Nie wiedziała dokładnie na co była przeznaczana pensja ojca, ale zeznała, że „na pomoc rodzicom, dojazdy do O., (...) na utrzymanie bądź co bądź z nim 7 – osobowej rodziny, do jazdy między W. a B.”.

Reasumując, zdaniem Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie da się ustalić, czy E. S. (1) poniósł jakąś szkodę materialną w związku z aresztowaniem i wykonaniem kary i w związku z tym wniosek o odszkodowanie należało oddalić.

Wprawdzie Sąd, na wniosek pełnomocnika i przy akceptacji Prokuratora, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości, który wyliczył hipotetyczną wysokość zarobków E. S. (1), jednak w ostateczności opinia - której strony nie kwestionowały - stała się dla Sądu nieprzydatna dla rozstrzygnięcia.

Sąd rozważał także zasadność przyznania odszkodowania w związku z tym, że E. S. (1) pomimo, że posiadał do tego uprawnienie, nie pobierał wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji dyrektora naczelnego (...) w Ł. (k.263), jednak uznał, że przepisy Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. nie dają do tego podstaw. Zauważyć bowiem należy, że to sam E. S. (1) dużo wcześniej zanim został pozbawiony wolności zrezygnował z pobierania podwójnego wynagrodzenia. Zatem nie z powodu uwięzienia i wykonania kary nie otrzymał wynagrodzenia.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności, zważając na całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: zeznań wnioskodawczyń, dokumentów, akt historycznych, akt dołączonych, Sąd wydał rozstrzygnięcie jak w sentencji.

Zgodnie z treścią art. 13 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosi Skarb Państwa.